

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 300. — W Poniedziałek dnia 23. Grudnia 1833.

Do czytelników gazety.

Z kończącym się czwartym kwartałem przypominamy, iż prenumerata ćwierćroczna dla tutejszych czytelników wynosi: . . . 1 Tal. 18^z sgr.;
dla zamiejscowych zaś: . . . 2 Tal.

Zamiejscowi czytelnicy odbierać będą za tę cenę **CODZIENNIE** wychodzącą gazetę na wszystkich Król. Urzędach Pocztowych w całej Monarchii.

Prenumerata egzemplarza na papierze kancelaryjnym wynosi 15 sgr. ćwierćrocznie więcej od powyższej ceny. — Nie naszą będzie winą, jeżeli dla późniejszego zamówienia w ciągu bieżącego kwartału, poprzedzające numera niebędą mogły być przestane.

Poznań, dnia 23. Grudnia 1833.

Expedycya Gazet W. Dekera i Spółki.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 19. Grudnia.

J. Królewiczowska Mość Wielka Xiężna Meklenburg-Strelitz, udała się stąd do Neu-Strelitz.

Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a,

Z Petersburga, d. (23. Listop.) 5. Grud.

Ukaz Cesarski do Rządzącego Senatu, z d. 27. Października bież. roku:

„Zatwierdzoną przez Nas w dniu 6. Grudnia 1831, roku Ustawą, o urządzeniu zgro-

madzeń Szlacheckich, wyborów i służby z nich wypływającej, przywiązane zostały do pewnych posad nowe prawa, a mianowicie: że zajmujący je urzędnicy, po wysłużeniu wskazanych zakresów, mogą otrzymywać ordery Sgo Włodzimierza 3. klasy i Ś. Anny 2. kl.

„Teraz, uznając za potrzebną zgodzić nadawanie tych orderów z istnącym porządkiem nagradzania niższemi tychże orderów stopniami, rozkazujemy:

1) Na zasadzie 6. punktu Manifestu 12. Grudnia 1801. roku i 49. artykułu Statutu orderu Ś. Anny (punkt 12. i 13. części cywilnej) przedstawiać do nagrody orderami Sgo Włodzimierza 4., i Ś. Anny 3. klasy przez Rady Kawalerskie, wszystkich tych obywateli, którzy,

z wyboru szlachty, wysłużyli, w jakichkolwiek urzędach, oznaczone przytoczonymi wyżej punktami zakresy, przed wydaniem jeszcze Ustawy 6 Grudnia 1831. roku.

2) Na zasadzie Ustawy 5 Grudnia 1831 r. przedstawiać do orderu S. Włodzimierza 4. kl. tych tylko urzędników, których obejmuje §. 127. tej Ustawy, jako to: Marszałków gubernialnych i powiatowych, Kuratorów hurorowych Gimnazji, Deputatów Zgromadzeń Szlacheckich i Sekretarzów Szlachty; tych zaś Marszałków gubernialnych i powiatowych, którzy już mają order Sgo Włodzimierza 4tej klasy, po wysłużeniu przez nich trzech zakresów trzyletnich w tych urzędach, i po wybraniu na czwarty, tudzież Marszałków, którzy po upływie trzech zakresów, służyć jeszcze przez dwa trzylecia, bez względu na ich rangi, przedstawiać, na mocy §. 130. wzmiankowanej Ustawy, do orderu S. Anny 2. klasy; tych, w ich liczbie, którzy mają już order St. Anny 2. klasy, przedstawiać na mocy §. 131. do tegoż orderu i stopnia, ozdobionego koroną Cesarską; tych zaś, co mają już tę ostatnią ozdobę, do orderu Sgo Włodzimierza 3. kl.

3) We wszystkich razach, pojasnionych w punkcie poprzedzającym, przedstawienia do orderów Sgo Włodzimierza 4. i 3ciej klasy i S. Anny 2. klasy z koroną Cesarską i bez niej, przesłać do 1go Departamentu Rząd. Senatu przed dniem 1. Sierpnia, każdego roku; zaś Rządzący Senat powinien przesłać spisy uznanych za zasługujących na te ordery osób, po poprzedniczym wyjednanu Naszego zezwolenia, każdego roku do Kapituły Cesarsko-Królewskich orderów, na cel jednoczasowego przygotowania przedstawień do Rad Kawalerskich wzmiankowanych orderów, które mają je roztrząsać według danych im przepisów. Zakres przysyłania do Kapituły pierwszych, to jest na order Sgo Włodzimierza, ma być przed 1. Września, a ostatnich, to jest na order St. Anny, przed 1. Października każdego roku.

4) Zatem przedstawienia do nagrody orderami Sgo Włodzimierza 4. i Sw. Anny 3ciej klasy, na zasadzie Statutów tych orderów, powinny odtąd jednostajnie postępować: naprzód do Rządzącego Senatu, do Departamentów Inspektorskich Ministerstwa wojny, i Głównego Naszego sztabu marynarki, oraz do Najświętszego Synodu, a potem z wymienionych miejsc, tudzież z Ministerstwa spraw zagranicznych, po poprzedniczym wyjednanu Naszego zezwolenia, do Kapituły Orderów, a to: na order Sgo Włodzimierza przed 1. Września, a na order Sw. Anny, przed 1. Października, każdego roku, dla należytego wcza-

sie właściwym roztrząśnienia i wniesienia ich na Radę Kawalerską tychże orderów.

„Rządzący Senat nie omieszką uczynić należytych, ku uskutecznieniu niniejszego, rozporządzeń.“

W nocy na 19. b. m. po dość silnych kilkuniedniowych mrozach kra zaczęła iść po Newie, co trwało przez dwa dni; komunikacya jednak między częściami miasta, na wyspach położonymi, nie była przerwaną i utrzymywała się za pomocą batów. — 21go zrana Newa stanęła.

Dnia 8. b. m., w dzień imienin J. C. M. W. X. Michała, otwarty został nowo ukończony w tutejszej stolicy teatr pod nazwaniem Michałowskiego; dawano wodwil rossyjski pod tytułem „Znajomi nieznajomi“ i balet „Kupido na wsi.“

A u s t r y a.

Z Wiednia, dnia 30. Listopada.

Cesarz Jmć niewyzdrowiał jeszcze zupełnie. Padnięcie z koniem na przeglądzie wojska pod Turas (w Morawii) pociągnęło za sobą ważniejsze skutki, niż się z początku spodziewano. Wprawdzie nabrzmienie nogi już ustąpiło; Cesarz cierpi ból reumatyczny i musi często w łóżku pozostać. Z tego powodu nie dawał też N. Pan dotąd żadnej publicznej audyencji.

Z dnia 5. Grudnia.

Małżonka Ambassadora francuzkiego, Hrabiego Saint-Aulaire, przedstawioną została niedawno u dworu naszego, i może już teraz przyjmować zwyczajne odwiedziny od ciała dyplomatycznego.

Z Tryestu donoszą: Według pogłoski która z Korfu do Ankony przybyła, rozpoczęły się już śledztwa sądowe osób, które z powodu ostatniego spisku, w Grecyi uwięzione zostały. Kilka z nich ma być skazanych na śmierć.

Z Pragi, dnia 2. Grudnia.

Dla historyka mogą teraz wykryć się ważne wypadki, tyczące się sławnego procesu, zrobionego niegdyś Wallensteinowi, a mianowicie zmniejszające, lub nawet znoszące zupełnie zarzut zdrady kraju, uczyniony temu wielkiemu wojownikowi. Xiążę Windischgrätz zaczął robić poszukiwania, celem udowodnienia niewinności Xięcia Friedland (Wallensteina). Ile się dowiedzieć mogliśmy, miało przedsięwzięcie to zostać uwińczone dosyć pomyślnym skutkiem; ponieważ z papierów Wallensteina, które się w archiwum Cesar-skim i w pozostałościach samego Xięcia znajdują, nic wykryć nie zdołano, coby mogło usprawiedliwić zarzut zdrady, Xięciu uczyniony. Najglówniejsze dokumenta, któremi Hr.

Piccolomini zbrodnię Xięciu zarzuconą dowieść usiłował, były (jak się zdaje) Najwyższej władzy przesłane tylko w kopiach. Nigdzie nie ma śladu oryginałów, które do prawnego ustanowienia czynu nieodbitnie potrzebne były. Spodziewają się przeto, że Monarcha nasz sprawiedliwy nakaże formalne rozpoznanie tego interesującego przedmiotu, celem wrocenia sławy nazwisku Friedland i odzyskania napowrót potomkom wielkiego męża, dóbr niegdys na skarb zabranych.

W ł o c h y .

Z Neapolu, dnia 28. Listopada.

(Gaz. Powsz.) — Gość od dawna już z obawą oczekiwany, Grippa, odwiedziła nas narzecie i bez przesady twierdzić można, że nie ma ani jednej rodziny w całym Neapolu, któraby nie liczyła jednego albo więcej chorych. Nieraz zło to już się stało przyczyną śmierci, a w ciągu ostatnich tygodnia w jednej, aczkolwiek ludnej dzielnicy miasta, Pendino, 200 osób na tę zarazę umarło. Doświadczono przeciw niej między innymi także użycia metody homeopatycznej.

N i d e r l a n d y .

Z Hagi, dnia 11. Grudnia.

J. K. Mość Xiążę Oranii z pewnością dnia 15. m. b. wyjeżdża do Petersburga.

B e l g i a .

Z Bruxelli, dnia 12. Grudnia.

Gazeta Belge pisze co następuje: „Dowiedujemy się z pewnych ust, że się Ministerium cofa i że Panu de Theux utworzenie nowego gabinetu polecono. Życzymy gorąco ułożenia nowego Ministerium, ale rewolucya ministerjalna, odmieniająca tylko osoby nie zaś sam systemat, byłaby niedorzecznością; bo w tym razie możnaby było wygodnie dotychczasowych Ministrów zatrzymać przy sterze. Oszczędzonoby albowiem takim sposobem obalenie administracyjne, na którym kraj nie zyska.“

Kradzieże w Bruxelli i okolicach zagęszczają się okropnie. Zdaje się, że się utworzyły formalne bandy złodziejów, które sobie wedle pewnego systemu właśnie miejsca najmniej przez policję zwiedzane obierają na szermierze łupiestw swoich, przy których, mianowicie na wsi, nawet oręza i gwałtu używają. Władze z swojej strony podwoiły środki ostrożności i już się im udało kilku przywódców tych band przydybać.

F r a n c y a .

Z Paryża, dnia 12. Grudnia.

Gazety ministerjalne zawierają dzisiaj następujące wiadomości z Hiszpanii: „Powstań-

cy Królestwa Walencji dzierżą jeszcze ciągle Morellę, ale, jak się zdaje, nie znajdują oni w tej prowincyi wielu stronników. Uderzenie ich przedsięwzięte d. 1. Grudnia na Generała Breton, wcale się nie powiodło. W mieście Orihuela usiłowano podnieść bunt, na czele którego stało 4 młuchow; wszakże rozproszyli się rokoszanie natychmiast, gdy z Kartaginy przeciw nim wojsko wysłano. Katalonia i Arragonia ciągle spokojne. Gościniec z Madrytu do Bajonny obecnie zupełnie wolny. Twierdzą, że Najjaśniejsza Królowa Regentka następujące przedsięwzięcia mianowania: Hrabiego Montenegro na Generał-Kapitana wysp Balearskich; Xięcia Anglona na Generał-Kapitana Królestwa Granady; Generała Ramonet na Komendanta prowincyi La Mancha i Generała Martinez de San Martin na drugiego Komendanta Królestwa Walencji.“

Gazeta Madrycka Nadworna pod d. 30. Listopada donosi: „Dnia 28. m. b. Królowa Jęjmość raczyła 21 osób, skompromitowanych w powstaniach wybuchłych w Soria i Catalayud na korzyść Don Carlosa, obdarzyć swoim ulaskawieniem. — Alcalde miasta Raza donosi pod d. 27. m. b., że wszyscy dawniejsi ochotnicy Królewscy, którzy się byli oddalili z miasta, aby się połączyć z plebanem Merino, z własnej woli do siedzib swoich wrócili, aby korzystać z udzielonego im przez Generał-Kapitana Starej Kastyli ulaskawienia. Były dowódzca batalionu Sapulvedy i wielu innych oficerów znajduje się w liczbie wracających.“

Mémorial Bordelais pod d. 9. Grudnia donosi: „Pismo doszło nas z St Sebastian zawiera ważną bardzo nowinę. Rada Regencyjna miała energiczną podać protestacyą przeciw zatrzymaniu Pana Zea przy sterze rządów. Azatém zniechęcenie z publiczności przeszło już do korporacji politycznych, stanowiących część rządów. To zapewne sprawie konstytucyjnej bardzo posłuży. Minister nie potrzebuje wprawdzie, skoro się czuje być dość mocnym, zważać na opinią publiczną, ale jeśli systemat jego polityczny tacy ganią mężowie, co na równiej z nim stoją stopie, natenczas powinien się poznać na konieczności zmienienia onego. Dziwić więc się temu nie będziemy, jeśli się wkrótce urzędową drogą o dymissyi Pana Zea dowiemy.“

W Bajonnie rozchodziła się dnia 7. m. b. pogłoska, że powstańcy powtórnie zajęli Irun i że batalion ich, który dotąd stał w Elizondo, aż pod same mury Pampelony się posunął.

Messenger donosi dzisiaj w nadzwyczajnym dodatku, nibyto wedle Indicateur de

Bord. pod d. 10. m. b., że stósownie do pisma z Biskai pod d. 8. m. b., pod Onate potyczkę stoczono; Brygadyer Lorenzo za rozkazem Generała Valdes uderzywszy na powstańców, pobił ich zupełnie; 100 rokoszan legło na placu i 3 działa wpadły w ręce zwycięzcy. Po klęsce tej mieli się Karoliści cofnąć do Nawarry; ścigają ich Generałowie Valdes, Castanos i Lorenzo, podczas kiedy się Generał Sarsfield, który już przybył do Pampelony, i Hr. Espeleta w Arragonii gotują, aby ich oskrzydlić i przeciąć im odwrot.

Dziennik Courier français zaprzecza wiadomości, iż Pan Rothschild otrzymał krzyż komandorski orderu legii honorowej.

Między gabinetami Tuilleryjskim z jednej, a Rzymskim i Neapolitańskim z drugiej strony, mają zachodzić liczne trudności dyplomatyczne względem korony Hiszpańskiej. Słychać, iż Pan Montalivet, lub Pan Viennet będzie wysłanym do Rzymu i Neapolu.

Według gazet angielskich Papież skassował niedawno przywileje w kraju swoim, i każdy Włościanin ma teraz prawo wyboru urzędników municypalnych i oficerów gwardyi obywatelskiej.

Towarzystwo flozoficzne odprawiło dnia 26. zeszłego miesiąca nadzwyczajne posiedzenie, na którym zdano sprawę o podanych przez zagraniczne osoby kandydatach do tego towarzystwa. Hrabia Survilliers, Xiążę Niderlandzki Fryderyk, i następca tronu Szwedzkiego, zostali mianowani jego członkami. Pan Hume z swęj strony podał na członka Xięcia Sussex.

Z dnia 13. Grudnia.

(Najnowsze wiadomości). — Dziennik Spórów podaje wiadomości z Madrytu, sięgające aż do d. 3. Grudnia. W Gazecie Nadwornej pod wymienioną datą czytamy dekret pod dn. 30. m. z., na mocy którego cała Hiszpania na 43 prowincyi czyli departamentów zostaje podzieloną. Drugi dekret téjże daty; podpisany przez Pana Burgos, oznacza obręb władzy i place nowych Szefów departamentowych. Orszak Xięcia San Fernando dn. 3. m. b. już przybył do Madrytu; w wieczór dnia tego sam Xiążę był oczekiwany.

Wiadomość wczoraj podana o stoczonej pod Onate potyczce, w której powstańcy pod wodzą Zabali 100 mieli stracić zabitych, a 200 w niewolę wziętych, potwierdzają ostatnie gazety miasta Bordeaux.

Mémorial bordelais zawiera następujące pismo prywatne z St. Sebastian pod dn. 7. m. b.: „Jesteśmy tu jak osłupieni. Brutalska proklamacya Generała Castanon rozpostarła

powszechną trwozę i wszyscy mieszkańcy prowincyi Biskajskich, co dotychczas z uniesieniem sprzyjali sprawie Królowej, czują się być odąd zupełnie zniechęconymi, kiedy im wszystkie wydarto przywileje, nie ofiarując im żadnego wynagrodzenia. Castanon sam nie wie, co robić. Powstańcy zyskali obecnie na opinii publicznej, odkąd się na sposobie myślenia rządu ku prowincjom Biskajskim poznano. Wielu mieszkańców miasta naszego, co się już byli oświadczyli za sprawą Królowej, zaczynają znowu być neutralnymi, a wątpię bardzo, żeby tém tylko zostać chcieli; równie o tém wątpię, żeby Bilbao dla obrony sprawy, dla prowincyi Biskajskich tak nieprzyjaznej, do oręża się garnąć miało. Dość środek Castanona był w najwyższym stopniu niepolityczny i przyczyni się tylko do przedłużenia wojny domowej.“

Hiszpania.

Generał Castanon wydał w swojej głównej kwaterze w Tolosie pod d. 3. Grudnia proklamacyą treści następującej: „W skutek ogłoszonego pod d. 14. Października r. b. na mocy prawa wojennego stanu obłączniczego prowincyi Biskai i Alawy, przywileje, których te krainy używały, zostały zawieszona i służby publicznej odnogi wszelkie zostają odąd pod mojem rozporządzeniem, dopóki wola Królowej tych postanowień nie zmieni. Wyłącza się stąd jedynie tylko ta część Guipuzcoy, która została wierną prawnym swoim obowiązkom. — Aby tok spraw publicznych żadnego nie doznał uszczerbku i przerwy, Alkaldowie i urzędnicy municypalni zatrzymać mają swoją władzę administracyjną i zawiadywać sprawami sądowemi podług istniejących przepisów. — Wszędzie gdzie jeszcze ci sami są Alkaldowie i władze municypalne, które były w urzędzie d. 5. Październ., mają pozostać w dzierżeniu urzędów, a gdzie ich powstańcy z urzędu złożyli, mają być niezwłocznie przywrócone. — Alkaldowie i władze municypalne mają niezwłocznie ułożyć spisy z wymienieniem: 1) wszystkich tych osób, co przeszły na stronę powstańców; 2) tych, co się oddaliły z siedzib swoich bez pozwolenia; 3) tych, co opatrzone prawem przepisanimi paszportami mieszkanie swoje opuściły, i nareszcie 4) tych, co aby się połączyć z rokoszaniami, rodziny swoje zostawiły bez wsparcia i pomocy — a wszystko to rachując od dnia 5. Października. — Drugi spis wymienić powinien we względach wyżej wspomnianych imiona wszystkich duchownych świeckich i klasztornych, jakiegokolwiek bądź rangi i godności na łonie kościoła Bożego. — Alkaldowie mają mi te listy po

upłynieniu 4ch dni, rachując od daty kiedy tę odezwę odbiorą, nadesłać, gdziekolwiek nactenczas będzie moja główna kwatery. — Alkaldowie, którzy nie dopełnią tej powinności swojej, zapłacą 200 dukatów kary. — Alkaldowie, którzy na tej liście imię jakie osoby do kategorii tych należące opuszczają, narażają się na karę uwięzienia i konfiskaty ich majątku, która na nich przez Kommissyą wojskową spełnioną zostanie. — Wspomnieni Alkaldowie mają zabierać broń wszelką jakiegokolwiek bądź rodzaju, wyjąwszy tylko noże i brzytwy, przyczem się o stanie tych nawet przekonać powinni, a to w ciągu 8 dni. Jeżeli po upłynieniu terminu tego jakokolwiek bądź broń w domu jakim się znajdzie, winowajca ma być za to osobiście odpowiedzialnym i ulegać karze 1000 realów, jako też innym w okólniku moim pod dn. 2. m. b. wyznaczonym karom. Skoro winowajca majątku nie ma, skazany zostanie na dwuletnie przykucie do galer. — Kto amunicyą: proch, kule, mundury, pieniądze, należące do powstańców, ukrywa, ma być śmiercią ukarany. — Kto z domu swego da ognia do wojska Królowej, tego dom zostanie na miejscu spalony; jeśli ten który strzelił nie jest właścicielem domu, przestaniemy na skonfiskowaniu domu i wszystkich nieruchomości w nim, zaś winowajcę, przydybany, zostanie rozstrzelanym. — Właściciele domów obowiązani czuwać nad mieszkańcami kamienicy swojej, inaczej narażają się na wielkie nieprzyjemności. — Każdy chłop, który w odległości ćwierć mili od głównego traktu w gromadzie przeszło 50 ludzi da się ująć, ma być poczytywany za rozbójnika i natychmiast śmiercią ukarany. — Kto gońca z depeszami rządu przytrzyma, zostanie także na śmierć skazany. — Wszystkie osoby, które się przy tej sposobności przez gorliwość i usłusznosc zaszczytnie odznaczają, mają być wpisywane do listy a później odniosą za to stosowne nagrody. — Każda wieś, która bez oporu dozwala na zaciągi do służby powstańców, zostanie obarczona ciężką kontrybucyą. — Wszystkie dobra i majątki nieobecnych zostają na skarb zabrane. — Alkaldowie i władze municypalne nie powinni dostarczać żywności powstańcom, w przeciwnym razie zostaną skazani na zapłacenie 200 dukatów kary; taż sama kara zostanie na nich nałożona, jeśli nie dołożą wszelkiego starania, aby powstańców z granic obwodu swego wyrugować. — Alkaldowie i rady municypalne, które o znajomych im przywódcach powstania natychmiast do mojej głównej kwatery nie doniosą, jako też ci, co nie udzielają wszel-

kich dla sprawy Królowej potrzebnych i pożytecznych wiadomości, podpadną karze po 300 dukatów. — Plebani i adwokaci powinni alkaldów w tych poszukiwaniach wspierać, a jeśli im dobrowolnie nie zechcą być pomocnymi, zapłacą kary 300 dukatów. — Każdy chłop, któryby się wzbraniał doniesienia władzy municypalnej przeniesć do głównej kwatery, ma być na miejscu w kajdany okuty i na 2letnie ciężkie uwięzienie skazany. — Kobiety popierające czy słowem czy uczynkiem plany rokoszan, w miarę przestępstwa swego ukarane zostaną dwumiesięcznym lub dwuletnim uwięzieniem w Bagnos, albo wysiedzą swój czas pokuty w domu poprawy. — Urzędnicy publiczni, którzy służbę swoją w interesie powstańców dalej piastowali, mają być niezwłocznie zniesieni, z zastrzeżeniem dalszej prócz tego kary; ich urzędy mają być powierzone wojskowym albo takim osobom, co się Królowej zaszczytnie zasłużyły. — Ma być ustanowiona Kommissya militarna z władzą wykonawczą, z 5 członków złożona, która w sprawach podanych w ciągu tygodnia zawyrokuje. — Oddziały ruchome będą przy sobie miały członka jednego tej Kommissyi, który wraz z 3ma oficerami Kommissyą specjalną stanowić będzie, mającą sobie powierzone wykonanie wszystkich warunków niniejszej proklamacyi.“

Portugalia.

Kuryer angielski zawiera następujące pismo prywatne z Lizbony pod dn. 28. Listopada: „Słyszac, że statek parowy „Leeds“ właśnie odchodzi, radbym Panu udzielił nowin niektórych, lubo rzeczywiście sami nie wiemy, co się pod Santarem dzieje. Don Pedro jeszcze nie powrócił, nie przywiózł także goniec d. 23. m. b. do Don Miguela wysłany dotychczas żadnej odpowiedzi; nie mamy zatem zgoła żadnych wiadomości, jakim sposobem walkę tę nieszczęsną zakończyć postanowiono. Wczoraj słyszeliśmy, że na pokładzie stojącej pod Setubal fregaty „Xiężna Braganca“ powstanie wybuchło; nie posiadamy dokładniejszych w tej mierze wiadomości; rozumiem wszelako że powstało w skutek kłótni między majtkami, kiedy jedna część drugą obwiniała, że sprzyja Don Miguelowi. Osada składa się z Portugalczyków, a większa część oficerów onęj była dawniej w służbie Don Miguela; dostała się jednak w bitwie morskiej pod Cap St. Vincent w niewolę. „Donna Marya“ wyprawił pomoc dla szczerych Konstytucjonistów, którzy buntowników wkrótce do rozumu przyprowadzili. Czy się tam krew lała, tego dotychczas nie wiem. D. 24. sprowa-

dzono tu zabrany, z Neufundland płynący okręt „Karolina“; zdobył go 12 mil od Wiany okręt „Amalia“. „Karolina“ był zamówiony do Gibraltaru, chciał jednak wrzód przbić do brzegów i doświadczać targów w Porto albo w jakim innym porcie portugalskim. Mówią tu, że zabranie to nieprawne. Konsul nasz, broniący gorliwie interesów poddanych angielskich, o ile w mocy jego zapewne starać się będzie, ażeby sprawiedliwość została wykonaną. Wyspy Kapwerdtskie oświadczyły się za Donna Maryą. Dnia 26. m. b. przybyło tu 8 stamtąd przez Don Miguela wygnanych osób. Wczoraj sprowadzili tu więźniacy kilku ujętych w pobliżu Santaremu. Ludność tameczna zaczyna od kilku dni okazywać większe sprzyjanie dla sprawy konstytucyjnej. Z armii przywieziono tu wielu chorych. Obawiam się słusznie, że mozoły tej wyprawy do Santaremu wiele sprzątną ludzi w mokrym obozie. Xiążę Tercejrj nie towarzyszył Cesarzowi w podróży jego do głównej kwatery; Cesarz oczekiwany stamtąd już dnia jutrzejszego. Odbył on przegląd rozmaitych oddziałów wojska swego; wczoraj i dzisiaj odsyłano wszystkich, co tylko wyjść mogli z lazaretów, do Santaremu, i niesie pogłoska że się gotują do przypuszczenia ataku; wszakże zdaniem mojem Konstytucyjni mimo wszelkie usiłowania nie są jeszcze w stanie zdobyć to miasto; gdyby swego istotnie dokazać chcieli, straciłoby niemylnie więcej aniżeli tracić mogą.“

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 13. Grudnia.

Statek parowy Królewski „Confiance“ zawinął do Falmouth d. 9. Odpłynął z Lizbony d. 2., a z Oporto d. 5. m. b. Do tego momentu nie zaszła jeszcze żadna utarczka; co większa, nie było widać żadnych przygotowań do tego i żadnej chęci ani na tej, ani na owej stronie. O ugodach Anglii, Francyi i Hiszpanii końcem załatwienia zatargów bez dalszego krwi rozlewu, obiegały tylko niepewne pogłoski. Jedna z tych opiewała, że Don Miguel nie przyjąwszy interwencji obcej, prawa swoje do korony portugalskiej z orężem w rękę wywalczyć postanowił; druga głosi, iż żądał 15 dni do namyslenia się i że się chce wyrzec praw swoich pod warunkiem, gdyby mu dano pensyą randze jego odpowiednią. Zaś Migueliści jednoznacznie twierdzą, że Don Miguel na żadne przełożenie nie uważa i do niczego się nie przychyli, jeśli Don Pedro Portugalii nie opuści; opiera on bowiem nadzieje swoje jużto na zniechęceniu Anglików będących w służbie Don Pedra, jużto na zatargach i roz-

dwojeniu w Ministerjum Carvalhy, nareszcie na wzmocnieniach codziennie dlań nadchodzących. Wbrew wszystkiemu temu przeciwnie są nadzieje i widoki Pedrystów. Rozumniejsi i umiarkowani ruszą sobie, że układy dyplomatyczne jednak nareszcie pokój krajowi przywrócą.

W tych dniach srożyły się znowu okropne burze nad brzegami naszymi, które wielkie zrzadziły szkody.

Kapitan Elliot, który (jak wiadomo) wszedł w służbę Don Miguela, przybył d. 28. z. m. z Portugalii do Falmouth. Don Miguel dał mu pełnomocnictwo i fundusze, aby w Anglii najął i uzbroidł okręty wojenne do służby jego. Zapewnia on, iż sprawa Don Miguela w Portugalii jest jeszcze popularniejszą, niż Królowej Donny Maryi.

Wczoraj odprawiło się tu zgromadzenie, którego celem jest, aby przez utworzenie towarzystw w całym Królestwie wyjednać zniesienie praw zbożowych. Prezydujący Pan Hawes uczynił uwagę, iż byłoby dobrze, gdyby te towarzystwa nie liczyły zawiele członków; albowiem zbyt liczne towarzystwa są zwykle nieskuteczne; należałoby raczej tworzyć wiele małych towarzystw przeciw prawom zbożowym, na wzór istniejącego stowarzyszenia w Londynie. Jednym z najlepszych środków do osiągnięcia zamierzonego celu byłoby, gdyby wiele przekonywających pism w tej mierze rozgłano.

Że Kuryer donosił o nader rozszerzonej pogłosce, jakoby Lord Brougham miał zająć miejsce Hrabiego Grej, o tém nadmieniliśmy niedawno. Teraz donosi Morning Post: „Od nie jakiego czasu mówią, iż przed otwarciem Izb, Lord Durham mianowany będzie pierwszym Ministrem. Nie wiemy o ile wieść ta jest prawdziwą; ale to jest pewna, że taka w obiegu jest pogłoska.“ — Dziennik Examiner wspomina także o tej ostatniej zmianie ministeryalnej, ale dodaje, iż jest zanadto pomyslną, aby jej można dać wiarę. — Za to Gazeta Age (pismo torysowskie) powiada: „Hrabia Grej i Lord Althorp są chorzy, mocno chorzy. Muszą się usunąć od interesów przed nowym zebraniem się parlamentu. Któż ma ich teraz zastąpić? Hrabia Grej pragnie, aby Lord Durham objął jego miejsce: Lordowie Brougham i P. Stanlej głosują każdy za sobą. Jeśli ostatni zwycięży, Ministerjum będzie się trzymało systematu konserwatystów, ponieważ P. Stanlej nie tak przychylności, którą przejęty jest ku swoim kollegom. Jesli by zaś zwycięstwo było ze strony Barona Brougham, nie będzie wyniesienie to trwało

dłużej jak miesiąc lub dwa, ponieważ Xiążę Richmond za dobrym jest Anglikiem, aby miał dać sobą kierować według woli. Przyśpamy teraz do trzeciego domniemania, to jest do tego, gdyby Lord Durham miał objąć Prezesostwo Rady Ministrów. Wielki Boże! Zapalony granat rzucony do magazynu prochu, mniejby szkodliwe sprawił skutki, jak Prezesostwo burzliwego, gwałtownego Hrabiego w Radzie. Musiałby ustąpić z niej za tydzień. Jeden tylko jest sposób ratowania ojczyzny, a ten jest: wezwać konserwatystów do steru rządu. — Dziennik Observer czyni względem tego przedmiotu następujące uwagi: „Od czasu ostatniego posiedzenia parlamentowego powtarzano często, że Lord Grej z wielu nader przyczyn życzy sobie opuścić kierunek Ministerjum. Dowiadujemy się z dobrego źródła, że pogłoski te nie są bezzasadne i że Lord żądał od swoich Kolegów, aby się zgodzili na jego następcę. Wymawia się słabym zdrowiem swoim; prawdziwą atoli przyczyną jest niemożność (o której się przekonał) kierowania wyższą Izbą. Pomieszczenie w Downingstreet jest wielkie; intrzygi wszelkiego rodzaju są w obieg. Nie bez przyczyny twierdzi wielu, iż Lord Grej sobie życzy, aby Prezesostwo po nim objął nader przyjemny zięć jego, Lord Durham; miał nawet dać to sam do zrozumienia Królowi Jegości. Z drugiej strony stara się Lord Brougham o to miejsce; ale trudno aby dotychczasni Ministrowie pozostać chcieli pod rozkazami jednego albo drugiego z tych kandydatów. Lord Durham przez swoją nieznośność w publicznem życiu utracił wielu nader przyjaciół. Lordowi Brougham nie dowierzają; wszelako ułożył on plany swoje w ten sposób, iż Prezesostwo Rady Ministrów zapewne albo teraz zaraz, albo wciągu posiedzenia parlamentu otrzyma; albowiem w razie gdyby Lord Grej pozostał, ma L. Brougham wnieść projekt do prawa, aby władza sądownicza odłączoną była od funkcji prawodawczej Ministra Sprawiedliwości, W. Pieczętarza.“

Hrabia Grej dał wczoraj w mieszkaniu swoim wielki obiad, na który między innymi zaproszeni byli: Cesarstwo-Rosyjski Ambassador z małżonką swoją, Xiążę Esterhazy, Baron Bülow, Poseł szwedzki z małżonką swoją, Poseł duński, Baron Wessenberg, sprawujący interesu francuzkie, oraz Lordowie Melbourne i Palmerston.

Torysowie starają się rozszerzać pogłoskę, jakoby Donna Marya była na ciele i na umyśle nader słabą, i że Don Pedro ma zamiar ogłosić ją za niedołęzną i niezdatną do koro-

ny, ażeby sam został Królem Portugalii. Na to czynimy uwagę: że po pierwsze Królowa bynajmniej nie jest tak słabą, a powtóre, że Don Pedro nicby nie zyskał przez oddalenie jej od tronu. Gdy bowiem Donna Marya ma 2 siostry; przeto według praw portugalskich spadłaby po niej korona na młodszą jej siostrę. — Nie otrzymanywalibyśmy podobnych półurzędowych doniesień, gdyby Lord Palmerston nie utrzymywał w Lizbonie Ambassadorów duchem torysowskim przejętych.

Odebrany tu list z Madrytu wyraża zdanie, iż gdyby Don Carlos tylko w jakimkolwiek stopniu okazał był energią i osobistą odwagę, już dawno zostawałby na czele rządu w Hiszpanii; obecny bowiem zarząd sprawiał powszechne nieukontentowanie.

Ambassador hiszpański Vial, odwiedził temi dniami wychodźców hiszpańskich, którzy ostatnią amnestją są obciążeni. Mówią, iż celem tych odwiedzin było spowodowanie ich do korzystania z tego dobrodziejstwa; że atoli Ambassador nie dopiął zamiarów swoich. General Mina obecnym był przy jednej z tych wizyt; ponieważ zaś Ambassadorowi nie jest znany osobiście; przeto też mu nie został przedstawiony.

Na wczorajszym zgromadzeniu gminnej postanowiono nadać kapitanowi Ross prawo obywatelskie miasta Londynu.

Rozmaite wiadomości.

Koło Bacna w Andaluzji odkryto niedawno grobowce rodziny rzymskiej Pompejusza. Napisy dowodzą tego niewątpliwie.

Na posiedzeniu Akademii Nauk w Paryżu, 4. z. m., czytano odezwę P. Gillet, z oznajmieniem, iż wynalazł narzędzie, za pomocą którego można znajdować prawdziwe południe, o jedną minutę, a zbroczenie igły magnesowej o 30 sekund różnicy, godzinę słoneczną o każdej dnia porze, i t. p. Wynalazca nazywa to narzędzie „Kaliomagnétometrem.“

Kapitan Ross nadał nazwisko sławnej teraz wierszopiski angielskiej Panny Landon, jednemu z nowo odkrytych przez siebie jezior.

W Listopadzie odbyła się w Londynie próba wozu parowego P. Karola Dance, który z Gray's Inn Road udał się do Birmingham. Dla uczynienia doświadczeń tych jeszcze bardziej stanowczemi, wóz w samej prawie dnia połowie, przejeżdżał most Westminsterki, ulice: Parliament-Street, Whitehall, Charning Cross,

Pall-Mall, Regent Street i Portland-Place aż do Regent-Park, na drogę New-Road. Cała ta droga wynosząca około 5 mil ang., przebieżoną przezeń została w 35 minutach, chociaż w wielu miejscach zatrzymywały powóz porzrucane na ulicach sztuki łamanego granitu. Nadto, o tym właśnie czasie, ulice Londyńskie zapelnione są mnóstwem powozów, ludzi i koni, tak, iż nieraz widział się przymuszonym do zwalniania biegu lub zupełnie wstrzymywania się w tym tłumie karet i ludzi, krzyżujących się we wszystkich kierunkach. Lecz, za to, próba ta jazdy parowej wśród najludniejszych ulic stolicy, najmocniej przemawia za użytecznością powozów tego rodzaju.

Towarzystwo telegrafów prywatnych zamierza w ciągu jeszcze bieżącego roku zaprowadzić je po całej Francyi. Systemat telegrafów P. Ferier różni się od systematu przyjętego przez Rząd, mianowicie tém, iż telegrafy jego działają dniem i nocą, i że znaki jego w przeciągu jednej minuty wyrażają tyle co rządowe zaledwo we 12 godzin. Machina jego nader jest prostej budowy i język telegraficzny został przezeń bardzo zbożony.

Od r. 1770. do 1830. ludność w rolniczych Hrabstwach Anglii pomnożyła się o 60 na sto, w okolicach stolicy 147 na sto, a w okolicach rękodzielni na sto ludzi przybyło 295.

Wróżba na Rusi. — W wigilię Sgo Jędrzeja zbierają się ruskie dziewczki przededniem lub też i w sam dzień Sgo Jędrzeja (podług naszego kalendarza 12. Grudnia), idą do pobliskiej rzeki, i, kąpiąc się, sięgają na dno rzeki, a co pierwsze pod rękę im przyjdzie, z tego na stan przyszłego małżonka, którego *czelowiekiem* zowią, wróżą. W wieczór zaś, zeszedłszy się w dom jeden, liczą koły, powtarzając para nie para; gdy której ostatni kół na parę wyjdzie, wtenczas sobie rokuje, iż jeszcze tego lata za mąż pójdzie. Lub też żdźbła z strzechy wyciągają: kłos z ziarnem znaczy bogacza, pusty biednego, a słoma bez kłosa każe jej na przyszłe nieszczęście wnioskować. Albo pieką *bałabuchy* (ciasto nakształt pieroga), dając je psom na pożarcie; której pieczywo pies porwie, ta za mąż pójdzie, a gdy się to nie stanie, przez rok dziewczką będzie.

Chmiel zbioru tegorocznego, najlepszego gatunku, o którego dobroci, przez użycie onegoż w własnej fabryce się przeko-

nałem, sprzedaję w dowolnych ilościach za umiarkowaną cenę.

Poznań, dnia 18. Grudnia 1833.

J. B. Kantorowicz,
piwowar, przy moście Tumskim.

Doniesienie handlowe.

Piękne cytryny z Messyny sto sztuk po 3 Tal. 10 sgr., i z Malagi po 3 Tal., pojedynczo po 6 i 7 gr. pol., piękne apelzyny z Messyny i świeże rodzenki w gronach, otrzymał
J. Verderber.

Uwiedomienie dla dam.

F. Brosy z Akwisgranu poleca wybór cienkich igieł, sto sztuk za 5 sgr., także 100 sztuk dobranych; wszystkie gatunki cienkich igieł w pięknych igielnikach dla dam, po 5 sgr. do 1 tal. igielnik; igły do haftowania na kanwie po 2 sgr. 6 fen., także wszelkie gatunki igieł do wyszywania i cerowania i druty do robienia pończoch w nader umiarkowanych cenach. — Mieszka u Pana Reimanna w hotelu *de Pologne* na ulicy Św. Wojciecha Nr. 95.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 19. Grudnia 1833.	Papierami	Gotowizną
Obliży długi państwa . . .	97½	96½
Obliży bankowe aż do włączenie lit. H.	—	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	97½	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	—	101½
Wschodnio-Pruskie	99½	—
Szlaskie	105½	—

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

	Dnia 20. Grudnia 1833.						
	Tal.	šgr.	fen.	do	Tal.	šgr.	fen.
Pszenica	1	7	6	—	1	10	—
Żyto	—	25	—	—	—	27	6
Jęczmień	—	15	—	—	—	16	—
Owies	—	15	—	—	—	16	—
Tatarka	—	15	—	—	—	17	6
Groch	1	5	—	—	1	7	6
Ziemiaki	—	6	—	—	—	7	—
Siana cetnar à 110 ff.	—	15	—	—	—	18	—
Słomy kopa à 1200 ff.	4	—	—	—	4	5	—
Masła garniec	1	15	—	—	1	20	—